

Chrzest Polski jako pierwszy Akt Intronizacji Boga w Narodzie

Rok 966 jest nam znany już od szkoły podstawowej. W tym roku dokonało się wydarzenie, które na wieki zadecydowało o losach Narodu Polskiego. Władca Polski, Mieszko I, przyjął chrześcijaństwo jako religię państwową ze wszystkimi konsekwencjami tego aktu. Naród Polski przyjął chrzest w Imię Trójcy Świętej. Niestety nie istnieją źródła historyczne, które opisywały by to wydarzenie bądź podawały informację, gdzie ten doniosły akt miał miejsce.

W 1018 r. kronikarz Thietmar pochwalił Mieszka I za roztropność i przyjęcie chrześcijaństwa. Jednakże praktycznie cała wiedza na temat przyjęcia przez Polskę chrześcijaństwa znajduje się w kronikach Galla Anonima: *Gdy zaś on przystał, że porzuci ów*

zwyczaj pogański [tj. porzuci to, co było w zwyczaju, dotychczasowe siedem żon] i przyjmie sakramenta wiary chrześcijańskiej, pani owa przybyła do Polski z wielkim orszakiem dostojników świeckich i duchownych, ale nie pierwszej dzieliła z nim łóżce małżeńskie, aż powoli acz pilnie, zaznajamiając się z obyczajem chrześcijańskim i prawami kościelnymi, wyrzekł się błędów pogaństwa i przyszedł na łono Matki Kościoła. Pierwszy więc książę Polski Mieszko dostąpił łaski chrztu za sprawą wiernej żony, a dla sławy jego chwały i zdolności wystarczy jeśli powiemy, że światłość niebieska owijała królestwo polskie.

Nie było to łatwe wyzwanie, biorąc pod uwagę fakt, że Polanie byli ludnością wyznającą pogań-

skie wierzenia. Źródła historyczne podają, że były to najprawdopodobniej różne wierzenia monoteistyczne, jednakże w wielu kwestiach daleko odbiegające od chrześcijaństwa. W Rugii, kraju słowiańskiego plemienia Ranów, czczono boga Świątowita, a w okolicach Szczecina – Trzygłowa (według niektórych badaczy postać Trzygłowa powstała pod wpływem chrześcijaństwa i odnosiła się do Trójcy Świętej).

Imię Świątowit – mylnie później przez kronika-

rzy przekształcone na Światowid – oznaczało „bóg który jest mocny”. Współcześnie coraz częściej można zetknąć się z powrotem staropogańskich wierzeń, zwłaszcza z kultem Światowida. Spotkałam się nawet z opiniami, że istnieją ruchy, które kibicują odradzaniu się staropogańskich wierzeń w celu sprowadzenia chrześcijań-



stwa do jednej z wielu religii.

W dawnych pogańskich wierzeniach nie były znane tematy walki duchowej, piekła i złych duchów. Rzeczywistość duchową postrzegano głównie jako walkę dobrego boga ze złym bogiem. Bóg pogański nie interesował się ludźmi. To ludzie na skutek ofiar i obietnic składanych w momentach zagrożenia skłaniali swoich bogów do działania.

Chrzest Polski był bardzo radykalnym wydarzeniem, skutkującym odwróceniem się od pogaństwa oraz przyjęciem w całym Narodzie wiary w Jezusa Chrystusa, podporządkowując się jednocześnie wymogom tej wiary. Ludność zobowiązana więc była żyć zgodnie z nauczaniem Jezusa Chrystusa. Władza i prawo w nowo

narodzonej Polsce były podporządkowane duchowemu panowaniu Jezusa, który został uznany przez Naród tym, który dzierży władzę. Tak więc w 966 roku przez Chrzest dokonana się pierwsza Intronizacja Jezusa w Narodzie Polskim. Ze strony poświęconej Dziełu Intronizacji Jezusa www.intronizacja.pl zacytowałam wyjaśnienie, czym jest Intronizacja: *Pojęcie „intronizacja” (łac. „intronizatio” - wyniesienie na tron) określa ceremonię wyniesienia kogoś do godności królewskiej. Ceremonia ta zasadniczo składa się z dwóch części: z aktu ustanowienia króla (W przypadku osoby Jezusa nie można mówić o ustanowieniu Króla przez ludzi ponieważ Pan Jezus został ustanowiony Królem przez Boga Ojca i człowiek nic tutaj dodać, ani ująć nie może) oraz z aktu oddania się pod jego władzę. W systemach władzy monarchicznej król panował nad poddanyymi w zakresie określonym prawem królewskim lub prawem danego państwa. Uznanie przez poddanych władcy i jego praw następowało poprzez złożenie mu hołdu.*

Ceremonia Intronizacji dotyczy także, i przede wszystkim, Pana Jezusa. Wyznajemy bowiem, że Jezus jest Królem Wszechświata, a więc Władcą nie tylko wszystkich ludzi i narodów, ale także Panem (Królem) całego stworzenia. Jego władanie jest absolutne: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi” (Mt 28,18). Jest więc najwyższym i de facto jedynym Władcą: Królem królów i Panem panujących (por. Ap 19,16).

Dzisiaj Pan Bóg na nowo wzywa nasz Naród, aby uznał Go swym Królem. Wzywa go, aby powrócił na nowo pod Jego duchowe władztwo i uznał Prawo Boże nad sobą. Według objawień wielu mistyków, a w szczególności S.B. Rozalii Celakówny Polska jest Chrystusem Narodów. Z Polski ma wyjść iskra,

która ma przygotować świat na ostateczne przyjście Pana Jezusa (por. Dz 1732). Największą tragedią, jaka wydarzyła się w ciągu ostatnich dziesięcioleci, był fakt rozdziału państwa od Kościoła, bo stanowił rzeczywistą detronizację Boga w świecie publicznym.



Konsekwencją tego jest laicyzacja państwa i ustalanie praw sprzecznych z prawami Dekalogu. Boga zepchnięto na margines i pozostawiono indywidualnej sprawie serca jednostki. Dzisiaj dyskutuje się nad tym, które dziecko można zabić, a które, nie powołując się na prawa kobiet. Posłużę się tutaj świadectwem Gianny Jessen – młodej kobiety, która przeżyła aborcję. Dzisiaj walczy z tą ukrytą machiną holokaustu. Na jednej ze swoich konferencji powiedziała:

Mówi się o prawach kobiet. A gdzie były moje prawa jak mnie mordowano?

Dzisiaj, po 1050 latach od przyjęcia przez Polskę chrześcijaństwa, Pan Bóg woła do naszego Narodu: Polsko wracaj do Boga! Mamy Nadzwyczajny Rok Miłosierdzia. W Tym szczególnym Jubileuszu zbiega się rocznica Chrztu Polski oraz 19 listopada br. Akt Intronizacji Pana Jezusa w Narodzie Polskim. Jest to czas łaski i szansy na to, aby wrócić pod zwierzchność Boga, dając tym samym przykład światu. Nie ma lepszej drogi uczczenia 1050-lecia przyjęcia przez Polskę chrześcijaństwa jak ponowne podporządkowanie Bogu wszystkich dziedzin życia w naszym Narodzie. Zakończę te publikacje cennymi słowami kardynała Raymonda Burke, wzywając tym samym wszystkich, aby nie bali stać się wojownikami Chrystusa: *Kościółowi potrzeba katolików, którzy nie uznają kompromisów. Nadszedł czas walki i mocnego świadectwa wiary w Chrystusa.*

Anna Kuraś